

Sygn. akt I.Ca. 125/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Sędziowie:	SSO Aneta Ineza Sztukowska (spr.) SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko P. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej P. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 31 stycznia 2017 r. w sprawie sygn. akt I. C. 392/16

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej P. W. na rzecz powoda A. B. kwotę 896,77 zł (słownie: osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych 77/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I. Ca. 125 /17

UZASADNIENIE

Powód A. B. wystąpił przeciwko P. W. z pozwem o zapłatę kwoty 1.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.06.2016 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód podał, iż w dniu 14.05.2016 r. w A., powód A. B. zawarł z pozwaną P. W. umowę sprzedaży, której przedmiotem był pojazd marki A. (...), rok produkcji 1997, nr podwozia (...), nr rejestracyjny (...) – za cenę 3.850,00 zł. Powód podkreślił przy tym, iż wydanie pojazdu kupującemu nastąpiło w dniu podpisania umowy, a pozwana oświadczyła wówczas, iż przedmiot umowy stanowi jej własność, jest wolny od wad prawnych, praw osób trzecich oraz nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest w/w pojazd i nie stanowi on

przedmiotu zabezpieczenia. Nadto, pozwana zapewniła wówczas powoda, iż pojazd jest sprawny technicznie, jak również nie był dotychczas poddawany żadnym naprawom oraz nie brał udziału w żadnej kolizji. Jak wskazał powód, podczas niespełna 7-dniowej eksploatacji przedmiotowego pojazdu, okazało się, że jest on niesprawny technicznie. W celu weryfikacji swego stanowiska, powód udał się do rzeczoznawcy samochodowego inż. J. S., który potwierdził, iż pojazd jest uszkodzony, posiada wiele wad poszczególnych elementów, co w konsekwencji uniemożliwia dalszą jego eksploatację. W zaistniałej sytuacji, w dniu 25.05.2016 r. powód skierował do pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, powołując się na wady fizyczne pojazdu. Jednocześnie powód zażądał od pozwanej zwrotu ceny sprzedaży i równowartości kosztów diagnostyki komputerowej w kwocie 155,00 zł oraz przyjęcia wadliwej rzeczy w terminie 14 dni. Pozwana roszczeń powoda jednak nie uznała. Wobec powyższego, w dniu 10.06.2015 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.254,69 zł do dnia 17.06.2016 r. Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W toku postępowania, a mianowicie w piśmie z dnia 15.07.2016 r., powód sprecyzował, iż wnosi o zasądzenie od pozwanej kwoty 1.600,00 zł tytułem częściowego zwrotu ceny sprzedaży oraz odszkodowania, które obejmuje koszty sporządzenia opinii technicznej i dokonania pomiarów i diagnostyki komputerowej pojazdu. Z kolei na rozprawie w dniu 17.01.2017 r. powód dookreślił, iż kwota 1.600,00 zł dochodzona pozwem obejmuje jedynie część roszczenia, której dochodzi wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.06.2016 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew, pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwana podała, iż treść pozwu nie pozwala na ustalenie, z jakiego tytułu powód pomaga się zasądzenia kwoty 1.600,00 zł. Z pozwu wynika bowiem jedynie, iż powód dochodzi roszczenia częściowego, bez podania jakiej części roszczenia żądana kwota dotyczy. Dodatkowo pozwana podniosła, iż powód nie odstąpił skutecznie od umowy sprzedaży pojazdu, a nadto stan techniczny samochodu w dacie zakupu był powodowi znany.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Augustowie zasądził od pozwanej P. W. na rzecz powoda A. B. tytułem częściowego roszczenia kwotę 1.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18.06.2016 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie Sąd ten zasądził od pozwanej P. W. na rzecz powoda A. B. kwotę 1.297,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.217,00 zł tytułem zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd I instancji wskazał, iż w dniu 14.05.2016 r. powód zawarł z pozwaną umowę sprzedaży pojazdu marki A. (...), rok produkcji 1997, nr podwozia (...) o nr rejestracyjnym (...), za cenę 3.850,00 zł. Sąd ten wskazał również, iż w dniu 25.05.2016 r. powód zażądał od pozwanej zwrotu kwoty 4.005,00 zł, składając jej jednocześnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i podając jako przyczynę tej decyzji ujawnienie się ukrytych wad pojazdu, naprawa których przewyższa jego wartość i stwarza zagrożenie w ruchu drogowym. Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynikało też, że pozwana nie uznała odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu, podnosząc, iż brak jest przesłanek do takiego skutecznego odstąpienia. Sąd Rejonowy ustalił także i to, iż w dniu 10.06.2016 r. powód, powołując się na odstąpienie od umowy sprzedaży, wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.254,69 zł do dnia 17.06.2016 r.

Sąd Rejonowy zaakcentował, iż z wyjaśnień informacyjnych złożonych przez powoda wynikało, iż zainteresował się on ofertą sprzedaży samochodu A. (...), napotkaną na stronie internetowej www.olx.pl, w której zapewniano, iż pojazd jest sprawny, bezkolizyjny oraz nie posiada żadnych wad technicznych. Z wyjaśnień tych, jak podkreślił Sąd I instancji, wynikało również, że w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z konkubentem sprzedającej powód dowiedział się, że w samochodzie należy wymienić próg, poduszkę pod silnikiem i przepływomierz. Ostatecznie – jak podał powód – kupił on przedmiotowy samochód za kwotę 3.750,00 zł. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że z wyjaśnień powoda wynikało, iż w drodze powrotnej po zakupie auta, gasło ono cały czas i nierówno pracowało. Skutkowało to wizytą u mechanika, który stwierdził, iż silnik pojazdu nadaje się do regeneracji, a samochód uległ wcześniej wypadkowi, był malowany, szpachlowany; szyby zaś zostały w nim wymienione. Sąd I instancji wskazał też, że z wyjaśnień powoda wynikało, iż próbował on skontaktować się z pozwaną, w celu odstąpienia od umowy sprzedaży, zwrotu zapłaconej

kwoty i zwrócenia auta, lecz pozwana nie odbierała telefonu. Po kolejnej próbie kontaktu, pozwana zażądała od powoda, udowodnienia złego stanu pojazdu w formie pisemnej. Jak zaakcentował Sąd Rejonowy, powód podkreślił, iż w związku ze stanowiskiem pozwanej, uzyskał opinię rzeczoznawcy dotyczącą stanu samochodu.

Dalej, Sąd Rejonowy wskazał, iż z wyjaśnień informacyjnych złożonych przez pozwaną wynikało, iż w lutym 2016 r kupiła używany samochód, tym samym nie była pierwszym właścicielem pojazdu. Sąd I instancji zaakcentował też, że z wyjaśnień pozwanej wynikało, iż nie wiedziała o istniejących wadach samochodu jako że gdy przed sprzedażą udała się do mechanika, ten oświadczył, iż należy wymienić tylko przepływomierz i nie poinformował pozwanej, że w przeszłości samochód uległ kolizji. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że ze stanowiska pozwanej wynikało, nie wykonywała ona w pojeździe żadnych napraw blacharsko-lakierniczych albowiem auto nie uczestniczyło w zdarzeniach drogowych oraz, że nie przyjęła ona oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy, gdyż powód poinformował ją, że był u mechanika i naprawiał auto, a nadto opinia rzeczoznawcy, przedstawiona przez powoda może być nieobiektywna.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, iż z zeznań świadka A. T. – mechanika samochodowego, wynikało, że prowadzi zakład mechaniczny w S., lecz pojazd należący poprzednio do pozwanej widział tylko raz. Podłączył go wówczas do komputera celem sprawdzenia numeru usterek, problemu obrotów i pracy silnika. Nie naprawiał jednak tego auta, tym samym więcej go nie widział. Świadek ten nie wiedział, jaki był stan techniczny przedmiotowego pojazdu.

Odnosnie zeznań złożonych przez świadka M. M. – konkubinę powoda, Sąd Rejonowy wskazał z kolei, że wynikało z nich, iż to właśnie ona znalazła ogłoszenie sprzedaży pojazdu na stronie www.olx.pl. W ogłoszeniu tym zapewniano, iż auto jest w dobrym stanie, użytkowane przez kobietę. Z zeznań ww. świadka wynikało też, że powód, po rozmowie telefonicznej z konkubentem pozwanej, poinformował ją, że w pojeździe należy wymienić próg. Z zeznań tych wynikało również, że podczas oglądania auta pozwana oznajmiła, iż pojazd jest sprawny, bezwypadkowy, należy jedynie wymienić próg i przepływomierz. Dodatkowo pozwana oświadczyła wówczas – po dłuższej rozmowie – że istnieje jeszcze jedna usterka - poduszka, lecz ta część jest już kupiona, wystarczy ją tylko wymienić. Z zeznań ww. świadka wynikało wreszcie – jak zaakcentował Sąd Rejonowy – iż podczas jazdy próbnej auto szarpało, natomiast w drodze powrotnej po dokonaniu zakupu - pojazd przerywał, występował problem przy prędkości 60-70 km/h, silnik nieprawidłowo pracował.

Z kolei odnośnie zeznań świadka D. T. – konkubenta pozwanej, Sąd Rejonowy wskazał, iż wynikało z nich, że pozwana, przed sprzedażą pojazdu, jeździła do mechanika, który wymienił klocki z tyłu. Po podjęciu auta do komputera ujawniła się wówczas usterka przepływomierza, lecz nie został on wymieniony. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że z zeznań świadka wynikało, iż poruszanie się pojazdem było prawidłowe, nie zapalała się kontrolka paliwa, jedynie obroty falowały. Z zeznań tego świadka – jak podał Sąd Rejonowy – wynikało również, że powód kontaktował się ze świadkiem kilkakrotnie w celu kupna auta, gdyż to jego numer telefonu widniał na ogłoszeniu. W rozmowie z powodem świadek oświadczył przy tym, że do wymiany jest jedynie przepływka. Sąd Rejonowy zaakcentował, że z zeznań omawianego świadka wynikało, iż ukończył on szkołę zawodową mechaniczną jako mechanik pojazdów samochodowych jednakże nie pracuje w zawodzie, nie ma doświadczenia i warsztatu, dlatego nie zauważył on, że blacha samochodu była naprawiana. Z zeznań tych wynikało też, iż pozwana po kupnie pojazdu, udała się do dyplomowanego mechanika, który nie stwierdził, iż auto było wcześniej naprawiane, jedynie wspomniał o przepływomierzu. Z kolei poprzedni właściciel pojazdu, zapewniał pozwaną, iż auto jest sprawne.

Wyjaśnienia powoda oraz zeznania świadków A. T. i M. M. Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne, spójne i logiczne oraz korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Z kolei wyjaśnienia pozwanej oraz zeznania świadka D. T. Sąd ten uznał w części za niewiarygodne. Zdaniem tego Sądu budziło mianowicie wątpliwość oświadczenie zarówno pozwanej jak i świadka D. T. dotyczące uzyskania od mechanika informacji o konieczności wymiany przepływomierza oraz zapewnienia, iż pojazd nie uczestniczył w przeszłości w kolizji drogowej. Wątpliwość ta, jak zaakcentował Sąd Rejonowy, zrodziło zestawienie treści powyższych oświadczeń z zeznaniami świadka A. T., z których jednoznacznie wynikało, iż świadek ten nie posiada wiedzy o stanie technicznym przedmiotowego pojazdu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii technicznej sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., wynikało, iż przeprowadzone badanie techniczne pojazdu pozwala na stwierdzenie, że silnik wykazuje objawy znacznego zużycia na skutek długotrwałej eksploatacji i może wymagać naprawy głównej. Uszkodzenie silnika powstało przy tym przed dniem 14.05.2016 r., a samochód nie może być użytkowany w obecnym stanie. Jak wskazał biegły, pojazd posiadał wadę fizyczną polegającą na niesprawnym układzie (...) będącym elementem systemu bezpieczeństwa biernego pojazdu, chroniącym kierowcę i pasażerów przed niepożądanymi skutkami kolizji, a wada ta powstała przed zawarciem umowy sprzedaży przez strony postępowania i uniemożliwia korzystanie z pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem. Z opinii biegłego sądowego wynikało również, że samochód był poddawany naprawom blacharsko lakierniczym i brał udział w kolizji drogowej przed zawarciem umowy sprzedaży przez strony postępowania. Uszkodzenia nadwozia, w szczególności wzmocnienia boczne prawego mogą mieć przy tym wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu. Nadto, biegły, w wyniku oględzin pojazdu, stwierdził: pęknięty i prowizorycznie naprawiony spojler zderzaka przedniego, otarty i pęknięty zderzak przedni, pęknięte lampy TL i TP, zdeformowaną i pękniętą masę szpachlową i lakierową zderzaka tylnego, silnie skorodowany próg lewy i prawy, otartą i uszkodzoną powłokę lakierową poszycia błotnika, otartą i uszkodzoną powłokę lakierową listwy błotnika TP, pęknięte i rozwarstwione na łączeniu z podłużnicą błotnika przedniego prawego wzmocnienie boczne przednie prawe, niesprawny system (...) poduszki powietrznej – brak kontrolki potwierdzającej sprawność systemu, brak poduszki powietrznej bocznej fotela przedniego lewego, prowizoryczne zaszyte poszycie tapicerskie oparcia fotela kierowcy. Biegły stwierdził przy tym, iż rozwarstwione połączenie wzmocnienia boczne przednie prawego z podłużnicą błotnika jest wynikiem przebytej kolizji samochodu i jest stanem nieprawidłowym. Wzmocnienie boczne jest połączone trwale z podłużnicą, ścianą grodziową i stanowi punkt osadzenia górnego mocowania układu jezdnego. Rozwarstwienie wskazuje na przemieszczenie punktów bazowych nadwozia samochodu, co może mieć wpływ na właściwości jezdne samochodu i bezpieczeństwo użytkowania. Natomiast brak kontrolki biernego systemu bezpieczeństwa (...), brak poduszki powietrznej fotela kierowcy i sterownika, wskazuje, że system jest niesprawny. Biegły skonstatował też, iż w przypadku wystąpienia kolizji poduszki powietrzne mogą się nie wyzwolić, napinacze pasów mogą nie zadziałać, co jest stanem nieprawidłowym, zagrażającym bezpieczeństwu kierowcy i pasażerów.

Powyższą opinię biegłego Sąd I instancji ocenił jako wyczerpującą, spójną i pełną, sporządzoną przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę. Jako że opinia ta uwzględniała materiał dowodowy w sprawie i została wydana po przeprowadzeniu oględzin samochodu oraz weryfikacji stanu technicznego, Sąd Rejonowy obdarzył ją walorem wiarygodności i podzielił wnioski w niej zawarte.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt obowiązujących przepisów, Sąd I instancji wskazał, iż w myśl art. 556 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną i prawną. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, iż odpowiedzialność sprzedawcy przewidziana w art. 556 kc za wady rzeczy sprzedanej ma charakter absolutny, co oznacza że sprzedawca nie może się z niej zwolnić i obciąża go niezależnie od tego, czy spowodował wadę i czy o niej wiedział. Okolicznością uzasadniającą powstanie odpowiedzialności jest istnienie wady, przy czym wada fizyczna istnieje wtedy, gdy: 1) zmniejsza wartość rzeczy albo ze względu na cel określony w umowie, albo wynikający z okoliczności, jeżeli cel ten nie był oznaczony w umowie; 2) zmniejsza użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy; 3) rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego; 4) rzecz zostaje wydana w stanie niezupełnym. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że z art. 560 § 1 kc wynika, iż jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pojazd, którego dotyczył spór w sprawie niniejszej, miał liczne wady fizyczne, uniemożliwiające korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem. Pomimo powyższego pozwana zapewniła powoda, iż pojazd jest wolny od wad, sprawny technicznie oraz nie był poddawany żadnym naprawom. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że postępowanie dowodowe, w tym obszerna opinia biegłego sądowego z zakresu

techniki samochodowej i ruchu drogowego, wykazało, iż wady pojazdu mają charakter nieusuwalny i uniemożliwiają jego normalną eksploatację (pojazd nie może być użytkowany w obecnym stanie albowiem zagraża bezpieczeństwu kierowcy i pasażerów). O niemożności korzystania z pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem powód zaś nie wiedział. Z tej to przyczyny, w ocenie Sądu Rejonowego, pozwana nie może być zwolniona od odpowiedzialności na podstawie art. 560 kc.

Dalej, Sąd I instancji wskazał, że w myśl art. 568 § 1 kc, sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat, a gdy chodzi o wady nieruchomości – przed upływem pięciu lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Jeżeli kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu.

Jak zaakcentował Sąd Rejonowy, w niniejszej sprawie, przyczyną odstąpienia przez powoda od umowy były liczne ukryte wady samochodu, których naprawa przewyższa wartość pojazdu i stwarza zagrożenie w ruchu drogowym, narażając na utratę życia kierowcy jak i innych uczestników w ruchu drogowym. Oświadczenie w tym przedmiocie zostało przy tym skierowane do strony pozwanej po upływie miesiąca od zawarcia umowy sprzedaży. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Rejonowego, nie doszło do wygaśnięcia uprawnień powoda z tytułu rękojmi.

Uwzględniając wszystko powyższe, roszczenie powoda z tytułu częściowego zwrotu uiszczonej opłaty oraz odszkodowania obejmującego koszty sporządzenia opinii technicznej i dokonania pomiarów oraz diagnostyki komputerowej pojazdu, w celu załączenia dowodów do pozwu, Sąd I instancji ocenił jako usprawiedliwione. Stąd też żądanie pozwu (jako roszczenie częściowe) Sąd ten uwzględnił w całości.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji wskazał przy tym art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, akcentując, iż strona powodowa wygrała proces w 100%.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana P. W., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 325 kpc poprzez brak dokładnego określenia zasądanego roszczenia
- 2) błędne przyjęcie, że nie zaistniała przesłanka z art. 577§1 kc, tj. błędne przyjęcie, że powód w chwili zawarcia umowy nie wiedział o wadach pojazdu
- 3) przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom powoda i zeznaniom jego konkubiny mimo istnienia okoliczności podważających bezstronność i obiektywizm tych dwóch dowodów.

W uzasadnieniu powyższych zarzutów pozwana podniosła, iż zaskarżony wyrok dotknięty jest brakiem elementu koniecznego sentencji, tj. brakiem dokładnego określenia zasądanego roszczenia. Pozwana zaakcentowała, że w każdym przypadku formuła sentencji wyroku powinna dokładnie określać to, o czym sąd orzekł, aby nie nastęczało trudności np. ustalenie granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej. Enigmatyczne stwierdzenie, że jest to roszczenie częściowe wynikające z umowy sprzedaży, bez podania jakiej części jakiego konkretnego roszczenia ono dotyczy, powinności powyższej zadość nie czyni i stanowi o naruszeniu treści art. 325 kpc. Dalej, pozwana podkreśliła, iż nie przeczy, że pojazd, który zbyła powodowi, miał wady fizyczne. Wady te, zdaniem pozwanej, znane jednak były powodowi w dacie zawarcia umowy. Potwierdza to okoliczność, iż właśnie z uwagi na niesprawność układu (...) powód wynegocjował obniżenie ceny zakupu. Jednocześnie pozwana zaakcentowała, że zbywając pojazd na rzecz powoda nie wiedziała o tym, iż uprzednio przeszedł on naprawy blacharsko-lakiernicze. Wobec powyższego nie miała miejsce sytuacja, w której zapewniałaby powoda o nieistnieniu ww. wad; zapewniała ona powoda jedynie o tym, iż w czasie, gdy była właścicielem pojazdu nie poddawała go żadnym naprawom. Końcowo zaś pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu, iż uznał wyjaśnienia powoda i zeznania jego konkubiny za całkowicie wiarygodne mimo, że odbiegają one od rzeczywistego stanu faktycznego w takich kwestiach jak: użytkowanie zakupionego samochodu przez kilka dni od zakupu, sformułowanie oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na opinię techniczną

rzeczoznawcy samochodowego inż. J. S., sporządzoną dopiero po skierowaniu tegoż oświadczenia do niej, nękanie pozwanej i straszenie jej w celu wymuszenia na niej uznania odstąpienia od umowy.

W świetle powyższego pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego spisu kosztów (a w wypadku jego nieprzedstawienia – według norm przepisanych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji było wyczerpujące i dokładne, a wnioski wyprowadzone w oparciu o materiał dowodowy w tymże postępowaniu zgromadzony – słuszne i prawidłowe.

Zasadniczym zarzutem zgłoszonym w apelacji był zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Z uzasadnienia apelacji wynikało bowiem, że z zarzutu tego pozwana wywodzi zastrzeżenia co do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Zarzut ten rozpoznać należało w pierwszej kolejności jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W kontekście powyższego, w pierwszej kolejności wskazać godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233§1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 1998 r. w sprawie II CKN 4/98 niepubl. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/2000 OSNC/2000/10/189, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 05 sierpnia 1999 r. II UKN 76/99 OSNAPiUS 2000/19/732).

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie zdołała wykazać, by Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę niniejszą naruszył zasady swobodnej oceny dowodów i, w konsekwencji, by Sąd ten popełnił błąd w ustaleniach faktycznych. Twierdzenia pozwanej jakoby Sąd ten bezkrytycznie dał wiarę wyjaśnieniom powoda i zeznaniom jego konkubiny mimo okoliczności podważających bezstronność i obiektywizm tych dowodów są bowiem nieprawdziwe. Przede wszystkim wskazać godzi się, że rozpoznając sprawę niniejszą Sąd I instancji stanął przed trudnym zadaniem. Poczynienie ustaleń faktycznych wymagało bowiem bądź podzielenia twierdzeń powoda, bądź twierdzeń pozwanej. Zasygnalizował to Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu, szeroko przedstawiając treść wyjaśnień złożonych przez strony postępowania. Dokonać tego Sąd I instancji musiał przy tym dysponując niewdzięcznym do oceny materiałem dowodowym – z jednej bowiem strony Sąd ten dysponował zeznaniami konkubiny powoda, potwierdzającymi wersję powoda, z drugiej zaś – zeznaniami konkubenta pozwanej, potwierdzającymi wersję pozwanej. Zeznania obojga z powyższych świadków – zważywszy na ich bliskie relacje odpowiednio z powodem i z pozwaną – rodzić mogły zatem wątpliwości co do wiarygodności. Winny były zatem zostać poddane wnikliwej i krytycznej analizie. Tak też – wbrew przekonaniu pozwanej – się stało. Zwrócić bowiem należy uwagę, że uznając za wiarygodne zeznania konkubiny powoda i samego powoda Sąd Rejonowy nie poprzestał li tylko na własnym, subiektywnym, wewnętrznym i dowolnym przekonaniu. Do przekonania o wiarygodności tychże zeznań Sąd ten doszedł bowiem a contrario – znajdując podstawę do odmiennej oceny zeznań pozwanej i jej konkubenta. Podstawę tę stanowiły zeznania świadka A. T. (notabene zawnioskowanego przez pozwaną na poparcie jej twierdzeń). Dysponując nimi Sąd I instancji prawidłowo dostrzegł, że pozwana i jej konkubent usiłują zbudować alternatywny stan faktyczny w sprawie niniejszej. Pozwana i jej konkubent

zgodnie podawali bowiem, że pojazd zbyty powodowi świadek A. T., będący mechanikiem samochodowym, poddał oględzinom, po czym przekazał im informację, iż pojazd ten nie uczestniczył w przeszłości w kolizji drogowej i wymaga jedynie wymiany przepływowierza. Tymczasem świadek A. T. zeznał, że stan techniczny przedmiotowego pojazdu nie był mu znany, widział go raz tylko „szarówką” i jedyne, co w odniesieniu do niego zrobił, to ustalił z pomocą programu komputerowego, jaki jest numer występującej w tym pojeździe usterki (dotyczącej obrotów). W takiej sytuacji, wbrew przekonaniu pozwanej, ocena wyjaśnień (zeznań) powoda i jego konkubiny dokonana przez Sąd I instancji nie może zostać uznana za dowolną i bezkrytyczną.

Dodać w tym miejscu godzi się, że nie podziela Sąd Okręgowy stanowiska pozwanej, iż w sprawie niniejszej istnieją okoliczności podważające bezstronność i obiektywizm wyjaśnień (zeznań) powoda i jego konkubiny. W szczególności, za okoliczność taką nie może zostać uznany fakt użytkowania przez powoda zakupionego pojazdu przez kilka dni od zakupu. Skoro bowiem powód pojazd zakupił, to nie dziwi, że go użytkował. Trzeba przy tym mieć na względzie, iż użytkowanie to nie było bezproblemowe. Już w drodze powrotnej (po zakupie) powód odczuł bowiem problemy z ciągłością jazdy, lecz składał je na karb wymagającego wymiany (według oświadczenia samej pozwanej) przepływowierza. Co do argumentu pozwanej, iż ocenie technicznej rzeczoznawcy samochodowego inż. J. S. przedmiotowy pojazd powód poddał już po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży wskazać z kolei należy, że jest on całkowicie bezzasadny. Wprawdzie z treści opinii technicznej przez tego rzeczoznawcę sporządzonej wynika, iż sporządzono ją dnia 28.05.2016 r., lecz z opinii tej wynika również, że sporządzono ją po dokonaniu badania pojazdu w dniu 21.05.2016 r. (vide: data badania na stronie tytułowej k. 11 akt sprawy) oraz że w dniu 23.05.2016 r. rzeczoznawca kontaktował się telefonicznie z powodem, informując go o stwierdzonych wadach pojazdu (vide: k. 12 akt sprawy). Składając zatem oświadczenie o odstąpieniu od umowy (dnia 31.05.2016 r.) powód dysponował już zatem (wstępną, ustną) oceną techniczną pojazdu dokonaną przez rzeczoznawcę samochodowego inż. J. S.. Z kolei odnosząc się do twierdzeń pozwanej, iż powód nękał ją i straszył w celu wymuszenia uznania odstąpienia od umowy wskazać należy, że nie zostały one w żaden sposób udowodnione. Za „nękanie i straszenie” nie można zaś uznać oświadczeń o odstąpieniu od umowy i wezwań do zapłaty skierowanych przez powoda do pozwanej.

Uwzględniając wszystko powyższe zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i, w konsekwencji, błędów w ustaleniach faktycznych, uznać należało za bezzasadny. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji racjonalnie i w sposób bezstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, określił moc dowodową poszczególnych dowodów i odniósł ją do pozostałego materiału dowodowego. W tym stanie rzeczy wspomniane zarzuty apelacji uznać należało li tylko za gołosłowną polemikę ze słusznymi i w pełni przekonującymi argumentami Sądu Rejonowego przedstawionymi w szczegółowym, wnikliwym i logicznym pisemnym uzasadnieniu wydanego przez tenże Sąd orzeczenia.

Rozważywszy zarzuty dotyczące się prawa procesowego przystąpić należało do tych, które odnosiły się do prawa materialnego. I tak, w apelacji pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 577§1 kc. Przywołanie przez pozwaną powyższego przepisu stanowić musiało oczywistą omyłkę. Art. 577§1 kc reguluje bowiem kwestie związane z udzieleniem gwarancji, a nie kwestie związane z wyłączeniem odpowiedzialności sprzedawcy w sytuacji, gdy nabywca posiada wiedzę o wadach zbywanego przedmiotu w dacie zawarcia umowy sprzedaży. Te ostatnie kwestie reguluje natomiast art. 557§1 kc. Zdaniem Sądu Okręgowego, orzekając w sprawie niniejszej, przepisu tego Sąd I instancji jednak nie naruszył.

Zauważyć należy, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi (art. 556 kc) ukształtowana jest na zasadzie ryzyka i sprowadza się do odpowiedzialności za skutek, polegający na istnieniu wady przedmiotu sprzedaży. Sprzedawcy nie zwalnia zatem brak winy ani też brak jego wiedzy o istnieniu wady, a ewentualna wiedza sprzedawcy o istnieniu wady może tylko zaostriżyć jego odpowiedzialność (art. 564 kc). Z kolei to, czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności i czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na sprzedawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie I. ACa 820/12 opubl. w zbiorze Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie I. ACa 601/14

opubl. w zbiorze Legalis). Powyższe uwagi dotyczą również rękojmi za wady przy umowie sprzedaży rzeczy używanych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 lutego 2016 r. w sprawie I ACa 961/15 opubl. w zbiorze Legalis

Uwzględniając powyższe, dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi w sprawie niniejszej wystarczające byłoby już tylko uwzględnienie okoliczności w apelacji przez nią wprost przyznanej – tej mianowicie, że jeszcze przed sprzedażą pojazdu powodowi pojazd ten poddany był naprawom blacharsko-lakierniczym, o czym powoda nie poinformowała, gdyż nie miała wiedzy w tym zakresie. Jak wspomniano bowiem powyżej, z odpowiedzialności z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zwalnia brak wiedzy o wadzie przedmiotu sprzedaży. Tym niemniej godzi się podkreślić, że w sprawie niniejszej pozwana nie wykazała też, że o innych wadach pojazdu aniżeli tymi związanymi z naprawami blacharsko-lakierniczymi powód wiedział w chwili zakupu. Takiej pozytywnej wiedzy powoda o wadach pojazdu nie można bowiem wywodzić z zawartego w umowie zapisu, iż stan techniczny pojazdu jest kupującemu znany. Skoro bowiem powód zaprzeczał, by zapis ten odnosił się do usterek innych aniżeli dotyczących progę, przepływomierza i poduszki pod silnikiem (rzeczywiście przez pozwaną przed zakupem pojazdu mu ujawnionych), to w gestii pozwanej pozostawało wykazanie, że wiedzę tę faktycznie powód posiadał (art. 6 kc w zw. z art. 556 kc). Tego zaś pozwana nie uczyniła. Stanowisko Sądu I instancji w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Odnosząc się natomiast do ostatniego z zarzutów wysuniętych przez pozwaną, a mianowicie tyżącego się naruszenia przez Sąd I instancji art. 325 kpc, wskazać należy, że zgodnie z treścią przywołanego przepisu sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Przyjmuje się przy tym, że rozstrzygnięcie sprawy zawarte w sentencji wyroku powinno stanowić całościową, integralną w treści i jasną w formie wypowiedź, określającą, w jakim zakresie zgłoszone żądania zostały uwzględnione, a w jakim nie. Niedopuszczalne jest przy tym odsyłanie w sentencji do innych pism, a przedmiot rozstrzygnięcia w sprawie powinien być sformułowany w sposób pozwalający na wykonanie wyroku bez żadnych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2008 r. w sprawie V CSK 457/07 opubl. z zbiorze Legalis), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1985 r. w sprawie III CRN 297/84 opubl. w zbiorze Legalis).

Wymagania stawiane przez art. 325 kpc, zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok zaskarżony przez pozwaną spełnia. W wyroku tym jednoznacznie określono bowiem kwotę, którą pozwana zobligowana jest na rzecz powoda uiścić (wraz ze stosownymi odsetkami). Żadnych wątpliwości w tym zakresie mieć nie można. Sygnalizowana przez pozwaną wątpliwość co do zakresu powagi rzeczy osądzonej między stronami, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzi. Analiza pism procesowych powoda i stanowisk ustnych strony powodowej prezentowanych na rozprawach sądowych jednoznacznie wskazuje bowiem, iż w sprawie niniejszej powód dochodził roszczenia z tytułu odstąpienia od umowy sprzedaży, obejmującego zwrot ceny zakupu oraz zwrot kosztów sporządzenia opinii technicznej i dokonania pomiarów i diagnostyki komputerowej pojazdu, ograniczając je (w tym procesie) jedynie do kwoty 1.600,00 zł. Zauważenia wymaga w tym miejscu, iż roszczenie to, w zakresie zwrotu ceny, znajduje podstawę prawną w treści art. 560§2 w zw. z art. 494 kc, zaś w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia opinii technicznej i dokonania pomiarów i diagnostyki komputerowej pojazdu - w art. 566§1 kc. Co do takiego też roszczenia w sprawie niniejszej Sąd I instancji niewątpliwie orzekł (wynika to jednoznacznie z treści pisemnego uzasadnienia, w którym czytamy „roszczenie powoda z tytułu częściowego zwrotu uiszczonych opłat oraz odszkodowania obejmującego koszty sporządzenia opinii technicznej i dokonania pomiarów oraz diagnostyki komputerowej pojazdu w celu załączenia dowodów do pozwu, Sąd ocenił jako usprawiedliwione” - vide: akapit drugi uzasadnienia k. 156v) i co do takiego roszczenia – w zakresie kwoty 1.600,00 zł – powaga rzeczy osądzonej między stronami postępowania zachodzi.

Mając wszystko powyższe na uwadze, z mocy art. 385 kpc, orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji (pkt 2 wyroku) Sąd rozstrzygnął z kolei w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z treści art. 98 kpc. Skoro apelacja pozwanej została oddalona, uznać należało ją – w zakresie postępowania apelacyjnego – za stronę sprawę przegrywającą i w konsekwencji zasądzić od niej na rzecz powoda poniesione przez niego koszty. Do kosztów tych zaliczyć należało wynagrodzenie fachowego

pełnomocnika reprezentującego powoda przed Sądem II instancji w stawce wskazanej w §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), opłatę skarbową od pełnomocnictwa udzielonego przez powoda pełnomocnikowi na etapie postępowania przed Sądem II instancji oraz zwrot kosztów dojazdu tego pełnomocnika na rozprawę apelacyjną w dniu 26.04.2017 r.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, w pierwszej kolejności, iż stawka wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powoda w postępowaniu przed Sądem II instancji wyniosła 75% (a nie 50%) stawki podstawowej albowiem nie był to ten sam pełnomocnik, który reprezentował powoda przed Sądem Rejonowym. Zaakcentować też godzi się, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego początkowo wyrażono zapatrywanie, że kosztów dojazdu profesjonalnego pełnomocnika do sądu nie można zaliczyć do kosztów procesu niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, o których mowa w art. 98§ 3 w zw. z §1 kpc (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08 kwietnia 2011 r. w sprawie II CZ 137/10 opubl. w zbiorze LEGALIS). Pogląd powyższy został jednak następnie zrewidowany i obecnie jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko odmienne, tj. że koszty przejazdów profesjonalnych pełnomocników do sądu zalicza się do wydatków, o których mowa w art. 98§3 kpc – o ile w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie V CZ 82/12 opubl. w zbiorze LEGALIS, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. w sprawie IV CZ 109/12 opubl. w zbiorze LEGALIS, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2012 r. w sprawie I UZ 84/12 opubl. w zbiorze LEGALIS, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie III PZP 4/12 opubl. w zbiorze LEGALIS, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. w sprawie IC CZ 77/12 opubl. w zbiorze LEGALIS). I właśnie ów zrewidowany pogląd Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela.

Jak zasygnalizowano wcześniej, przyznanie fachowemu pełnomocnikowi reprezentującemu stronę zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę uzależnione jest od stwierdzenia, iż były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W powyższym aspekcie zatem oceniać należało żądanie zwrotu kosztów dojazdu zgłoszone przez pełnomocnika powoda w sprawie niniejszej.

Zauważyć należy, że w sprawie niniejszej odbyła się jedna rozprawa apelacyjna, na których pełnomocnik powoda się stawił. Udział tego pełnomocnika w powyższej rozprawie uznać przy tym należało za czynność podejmowaną dla celowej obrony powoda, w szczególności jeśli weźmie się pod uwagę, iż apelację w sprawie niniejszej wywiodła strona pozwana. Powyższej konstatacji nie sprzeciwia się okoliczność, iż powód skorzystał z pomocy prawnej pełnomocnika mającego siedzibę w innym mieście aniżeli siedziba sądu odwoławczego. Powód miał bowiem prawo dokonać swobodnego wyboru w tym zakresie, implikowanego przekonaniem o skuteczności pełnomocnika i pokładanym w nim zaufaniu.

Zaakceptować również należało wysokość zwrotu kosztów dojazdu na rozprawy apelacyjne określoną przez pełnomocnika powoda w spisie kosztów złożonym na rozprawie w dniu 26.04.2017 r. Koszty te skalkulowane zostały bowiem wykorzystaniu zasad wynikających z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27 poz. 271 z późn. zm.). Na dopuszczalność posiłkowania się powyższą regulacją przy określaniu wysokości zwrotu kosztów dojazdu fachowego pełnomocnika na rozprawę wskazał zaś Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 października 2012 r. w sprawie IV CZ 109/12 (opubl. w zbiorze LEGALIS), podkreślając, iż umożliwia to zobiektywizowaną weryfikację dochodzonej przez stronę kwoty kosztów procesu z tego tytułu. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Cezary Olszewski